

Ochotnicza Lekturia Stefania

1111A

Urodzona w roku 1924 Tym. Gustawu wywiezioną  
pocz. archiwizacji do Z.S.R. Oblasie' Guberny  
Rejon Krasnodarski. Wywiezioną w dniu 10tego lutego  
1940 roku zabrano nas jako ukolnicow. Wywieziono  
mimo nasem i rochian. Jeszulismy cipirouymu  
wogonowi bylo nam bardzo cipiko w wogonach  
cimno bradno i wogonow nas nie wypomocli.

Ja posietek przyjechalismy 27go lutego.

Ja gruzi dzien wygnali nas do pracy, pracowatam  
nasem i ojcem na rzecz a jesie nam nie

dawali. Ludzie z glodu umierali. Wjechajm bratku  
mistrzato 3 siem rochian. Tak męczyłismy sie 2 lata.  
po dwóch latach wyjechalismy do Tarkientu, pochwci  
do Tarkientu bylo bardzo cipiko. Byty takie  
churite ze dnu dni nie w ustach mianimogimy

W Tarkientu bytysmy tydzien, po tygodniu  
wygnali nas do kotchosa, w kotchosie bylo janno  
gony. Pracowatam i mamusie<sup>ojcam</sup> dostawatysmy po  
300 sta gramu ruski, siostra i bratem dostawali po

200 gramu męczyłismy sie tak 2 miesiecy po 2ch miesiecach  
wyjechalismy do gowratkowie ydrie sie twonyda. Polster  
placawka i tam wtypitamu do wojska.

Tak sie skonczyta moja męka

Lekturia Stefania.